

Sygn. akt I KK 13/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Jacek Błaszczyk

SSN Paweł Wiliński (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Czarторыska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **T. M.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. i art. 178 b k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 kwietnia 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 15 października 2019 r., sygn. akt VIII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt XIII K (...),

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną oraz obciąża
skazanego T. M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sygn. akt I KK 13/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt XIII K (...), Sąd Rejonowy w B. uznał oskarżonego T. M. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k., polegającego na tym, że w nocy z 29 lipca 2018 r. na 30 lipca 2018 r. w B. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieznaną osobą, dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu B. o nr rej. (...), wartości około 200.000 zł na szkodę S.

D. oraz (...) Funduszu Leasingowego w ten sposób, że po uprzednim pokonaniu zamka dostał się do jego wnętrza, po czym zabrał go w celu przywłaszczenia, odjeżdżając w stronę granicy, za co wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Nadto, Sąd I instancji uznał oskarżonego za winnego występku z art. 178b k.k., polegającego na tym, że w dniu 30 lipca 2018 r. na drodze wojewódzkiej nr (...) na wysokości miejscowości J., gmina P., kierując uprzednio skradzionym samochodem marki B. o nr rej. (...), nie zatrzymał się do kontroli drogowej i kontynuował jazdę, pomimo zablokowania drogi pojazdem służbowym i wydania z pomocą tarczy polecenie zatrzymania, za co skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Po połączeniu jednostkowych kar pozbawienia wolności Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego karę łączną w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności oraz orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 15 października 2019 r., sygn. akt VIII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości i zarzucając „rażące naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść orzeczenia tj.:

„1. art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk poprzez nie rozważenie przez Sąd odwoławczy w sposób wnikliwy, wszechstronny i wyczerpujący podniesionych zarzutów w apelacji, a polegający na stwierdzeniu, że:

a. podniesione w apelacji zarzuty obraży przepisów postępowania tj. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 424 § 2 kpk oraz błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługują na uwzględnienie gdyż jak ustalił Sąd odwoławczy (...) *w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy trafnie uznał, że dowody pośrednie są wystarczające do ustalenia faktu głównego. Tworzą one spójną, zamkniętą całość i wyłączają wszelkie rozsądne wątpliwości w tym względzie. (...) Wyszczególnione w uzasadnieniu Sądu Rejonowego dowody jednoznacznie przekonują, że T.M. w pełni współdziałał z nieustaloną osobą lub osobami.(...) Na podstawie okoliczności*

sprawy nie można wywieść innego wniosku, niż stwierdzenie, że oskarżony przybył do Polski celem dokonania kradzieży z włamaniem i współudział w jego popełnieniu.” podczas gdy nie ma bezpośrednich dowodów świadczących o winie oskarżonego w zakresie czynu z pkt. I aktu oskarżenia, do którego T. M. się nie przyznał, zaś proces miał charakter poszlakowy i liczne opinie biegłych sądowych wykluczyły obecność oskarżonego w miejscu zdarzenia, zaś zatrzymane telefony komórkowe nie były własnością oskarżonego a jedynie zostały zabezpieczone w ramach postępowania i nie sposób uznać, aby na gruncie niniejszej sprawy przedstawiono dowody świadczące o winie oskarżonego w zakresie kradzieży z włamaniem pojazdu marki B. o nr rej. (...) dokonanej wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, zaś ocena podniesionych w apelacji zarzutów w tym zakresie była abstrakcyjna i nierzetelna co skutkowało obrazą przepisów postępowania w istotnym stopniu.

b. Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 6 kpk w zw. z art. 73 § 1 kpk poprzez uniemożliwienie oskarżonemu bezpośredniego kontaktu z obrońcą. Zarzut dotyczy braku możliwości zapewnienia ww. kontaktu bez obecności konwojujących funkcjonariuszy w dniu rozprawy prowadzonej przez Sąd pierwszej instancji. Zauważyć jednak należy, że w takiej sytuacji obrońca miał możliwość złożenia wniosku o przerwanie rozprawy, która miała miejsce 25 kwietnia 2019 r. (art. 401 kpk). Nawiązanie kontaktu pomiędzy mocodawcą a obrońcą w warunkach pożądanых przez w/w, z możliwością złożenia wniosków o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania innych osób, było również możliwe po dniu 25 kwietnia 2019 r., ponieważ ze względu na charakter sprawy wydanie wyroku odroczone do 9 maja 2019 r..(...) podczas gdy Sąd drugiej instancji nierzetelnie i wybiórczo odniósł się do podniesionego zarzutu zwłaszcza, że niniejsza sprawa w pierwszej instancji została rozpoznana na jednym terminie rozprawy tj. 25 kwietnia 2019 r., na której obrońca wniósł o przerwę i umożliwienie kontaktu z tymczasowo aresztowanym wówczas T. M., gdyż było to konieczne po przesłuchaniu świadków na rozprawie, a następnie pomimo zgłaszanych zastrzeżeń obrońcy, iż oskarżonemu uniemożliwiono swobodny kontakt z obrońcą pod nieobecność osób trzecich w tym funkcjonariuszy policji przez co Sąd naruszył prawo do obrony T. M. uniemożliwiając ewentualne złożenie wniosków dowodowych o przesłuchanie

innych świadków, w szczególności że brak jest podstaw do składania wniosków dowodowych po zamknięciu przewodu sądowego.

c. Wbrew twierdzeniom obrońcy, ani fakt dotychczasowego braku karalności T. M. czy okoliczności popełnienia czynu w wieku 20 lat i wyrażenia skruchy, ani tym bardziej stosowane wobec niego tymczasowe aresztowanie przez okres niespełna 9 miesięcy nie mogą przemawiać za orzeczeniem kary w dolnych granicach, podczas gdy skazanemu w zakresie czynu z pkt. 2 aktu oskarżenia wymierzono rażąco niewspółmierną karę a Sąd odwoławczy lakonicznie i nierzetelny odniósł się do podniesionego zarzutu w apelacji, dopuszczając się obrazy przepisów postępowania w sposób istotny”.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury Okręgowej w Ł. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, o czym przesądził zakres podniesionych w niej zarzutów. Jednocześnie jednak zachodzą w niniejszej sprawie przesłanki przemawiające w ocenie Sądu Najwyższego za sporządzeniem pisemnych motywów rozstrzygnięcia w zakresie podniesionego zarzutu naruszenia prawa oskarżonego do obrony.

Nie budzi wątpliwości, że wbrew postawionemu w kasacji zarzutowi, Sąd odwoławczy sprostał wymogom art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. W szczególności uznać należy, że Sąd Odwoławczy odniósł się do wszystkich postawionych w apelacji zarzutów, w tym do zarzutu związanego z naruszeniem prawa do obrony. Rozpoznał go w sposób realny i bezpośredni. Uznał jednak, że zaistniałe w trakcie zarządzonej przerwy w rozprawie ograniczenie bezpośredniego i poufnego kontaktu oskarżonego z obrońcą nie wyłączyło możliwości korzystania przez oskarżonego z prawa do obrony. Kontrola odwoławcza nie była więc w tym zakresie ani wybiórcza ani nierzetelna, zaś motywy rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w B. ujawnione zostały w pisemnych motywach wyroku w sposób

bezpośredni i zrozumiały. Trafność tej oceny podziela także Sąd Najwyższy ze wskazanych poniżej powodów.

W związku z przebiegiem rozprawy oraz zgłoszoną przez oskarżonego i jego obrońcę potrzebą kontaktu sąd zarządził przerwę i umożliwił ten kontakt. Z powodu ograniczeń językowych i lokalowych kontakt ów odbywał się z udziałem tłumacza przysięgłego oraz w obecności konwojujących oskarżonego funkcjonariuszy Policji. Oskarżony uznał, że nie będzie rozmawiał z obrońcą w obecności konwojujących, rezygnując z rozmowy. O tej okoliczności obrońca poinformował Sąd, a rozprawa była kontynuowana. Jednak ani obrońca, ani oskarżony nie złożyli w związku z tymi okolicznościami i oświadczeniami żadnych dalszych wniosków zmierzających do uzyskania przerwy w rozprawie, celem skorzystania z możliwości rozmowy w sposób poufny. Nie zostały w szczególności złożone wnioski o przerwę w rozprawie celem przygotowania wniosków dowodowych. W tym układzie Sąd, zgodnie z obowiązującymi regułami kontynuował rozprawę, zamknął przewód sądowy i odroczył wydanie wyroku na 14 dni. Obrona miała zatem dodatkowy czas między dniem rozprawy, tj. 25 kwietnia 2019 r., a dniem ogłoszenia wyroku, tj. 9 maja 2019 r. na wniesienie o wznowienie przewodu sądowego i złożenie umotywowanych wniosków dowodowych. Okoliczności te, tj. brak aktywności obrony ocenione zostały przez Sąd odwoławczy jako rezygnacja z przysługującego stronie uprawnienia do żądania uzupełnienia postępowania dowodowego, do czego zmierzać miała obrona w świetle oświadczeń składanych na rozprawie.

Sąd odwoławczy trafnie zwrócił uwagę na to, że pomimo zamknięcia przewodu sądowego obronie przysługiwała możliwość wnioskowania o ponowne otwarcie przewodu sądowego. Możliwość wznowienia zamkniętego przewodu sądowego przewiduje art. 409 k.p.k., a po jego wznowieniu możliwe jest nie tylko dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu, ale także zgłaszanie przez strony dodatkowych wniosków dowodowych, udzielanie stronom dodatkowego głosu. Obrona takiego wniosku jednak nie złożyła.

Istotnym jest w sprawie, że podniesiony w apelacji zarzut ograniczenia oskarżonemu poufnego kontaktu z obrońcą podczas przerwy w rozprawie bez udziału konwojentów, zmierzał właśnie do wykazania, że pozbawiono oskarżonego

możliwości przygotowania dodatkowych wniosków dowodowych, a przez to możliwości bronięcia się w procesie karnym. Wbrew temu wnioski takie przez obronę nie zostały złożone również w apelacji, ani na późniejszym etapie postępowania. Także przecież w toku postępowania odwoławczego, a więc bez wątpliwości po uzyskaniu przez oskarżonego czasu i możliwości ponownego i poufnego kontaktu z obrońcą, obrońca oskarżonego nie złożył żadnych nowych wniosków - ani przed rozprawą apelacyjną, ani w jej trakcie. Tymczasem nie budzi wątpliwości, że prowadzenie postępowania dowodowego na tym etapie postępowania karnego jest zgodnie z obowiązującym modelem postępowania odwoławczego w pełni dopuszczalne.

Skoro prawo do obrony to w istocie utrwalona konstytucyjnie gwarancja możliwości korzystania z uprawnień do prowadzenia realnej, a nie pozornej obrony w toku postępowania, to obowiązkiem organów procesowych jest zapewnić oskarżonemu taką możliwość. Jeśli sposób realizacji należnego uprawnienia procesowego, jak w tej sprawie poufnego kontaktu z obrońcą w celu przygotowania wniosków dowodowych, nie jest dla oskarżonego wystarczający, to może skorzystać z innych form realizacji tego uprawnienia. W niniejszej sytuacji były to wskazane przez Sąd odwoławczy możliwości żądania przerwy w rozprawie, czy wnoszenie o wznowienie zamkniętego przewodu sądowego, po skorzystaniu z których mógł wnioski dowodowe formułować. Z możliwości tych obrońca i oskarżony nie skorzystali, a nadto nie wykazali, by po ustaniu czasowej przeszkody w poufności kontaktu rzeczywiście obrona takie wnioski dowodowe sformułowała. Poza podnoszonym twierdzeniem, że doszło do naruszenia prawa do obrony apelujący nie wykazał zatem, by do naruszenia takiego w istocie doszło, tj. by oskarżony został pozbawiony możliwości podnoszenia w toku postępowania karnego wniosków dowodowych poprzez to, że w toku rozprawy nie miał możliwości poufnego kontaktu z obrońcą. W tym układzie okoliczności Sąd odwoławczy miał więc uzasadnione podstawy do oceny, że oskarżony w sposób dorozumiany zrezygnował z realizacji swojego uprawnienia procesowego do zgłoszenia nowych wniosków dowodowych, czemu służyć miał kontakt z obrońcą.

Powyższe nie oznacza rzecz jasna, że podobnie ocenić należy każde pozbawienie oskarżonego możliwości poufnego kontaktu z obrońcą, lecz oznacza

jedynie, że w zaistniałym układzie okoliczności oskarżony naruszenia prawa do obrony, prowadzącego do opisanych w apelacji, skutków nie wykazał. Przesądziły o tym w szczególności rezygnacja przez obronę z przysługujących jej innych procesowych instrumentów służących uzyskaniu oczekiwanego rezultatu poufności kontaktu (wniosek o przerwę, wniosek o wznowienie postępowania), jak też brak aktywności w zakresie zarzucanego ograniczenia możliwości prowadzenia obrony (brak wniosków dowodowych). O rzeczywistym naruszeniu prawa do obrony oskarżonego można byłoby w tym układzie mówić wtedy, gdyby – biorąc pod uwagę etap postępowania (rozprawa przed sądem I instancji) oraz wskazany cel działania (przygotowanie wniosków dowodowych) odmowa poufnego kontaktu oskarżonego z obrońcą zamknęła mu realnie możliwość składania takich wniosków. Tymczasem możliwość taka, jak wskazano wyżej, istniała, lecz obrońca ani oskarżony z nich nie skorzystali, co dało sądowi podstawę do uznania, że z możliwości tej strona zrezygnowała. Prawdliwość tej oceny potwierdziły nadto dalsze działania procesowe obrony, która poza podnoszeniem zarzutów naruszenia prawa do obrony nie wносиła żadnych wniosków dowodowych (także w toku postępowania odwoławczego, tj. przed wydaniem prawomocnego orzeczenia w sprawie), ani nie wykazała, że ich wniesienie jest niemożliwe.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.